
Antropologiczny wymiar życia społeczno-gospodarczego w świetle współczesnej polskiej myśli teologiczno-moralnej

Autor: Adam Zadroga

Artykuł opublikowany w „Annales. Etyka w życiu gospodarczym” 2008, vol. 11, nr 1, s. 31-42

Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie

Stable URL: http://www.annaesonline.uni.lodz.pl/archiwum/2008/2008_01_kowalik_31_42.pdf

Anthropological Dimension of a Social and Economic Life in the Light of Contemporary Theological and Moral Thought

Author: Adam Zadroga

Source: 'Annales. Ethics in Economic Life' 2008, vol. 11, nr 1, pp. 31-42

Published by Lodz Archdiocesan Press

Stable URL: http://www.annaesonline.uni.lodz.pl/archiwum/2008/2008_01_kowalik_31_42.pdf

© Copyright by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2008

© Copyright by Adam Zadroga

Adam Zadroga

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

e-mail: adamzadroga@wp.pl

Antropologiczny wymiar życia społeczno-gospodarczego w świetle współczesnej polskiej myśli teologiczno-moralnej

Życie gospodarcze stanowi jedną z płaszczyzn społecznej działalności człowieka i podobnie jak wiele innych dziedzin ludzkiego życia rodzi różne problemy natury moralnej. Dzieje się tak dlatego, że „zasadniczym podmiotem dokonywanych na obszarze ekonomii wyborów i podejmowanych decyzji jest zawsze wolny i rozumny człowiek, który nigdy nie może działać poza moralnością”¹. Ten antropologiczno-moralny wymiar rzeczywistości społeczno-gospodarczej skłania do podjęcia refleksji o charakterze teologicznym, gdyż pozwala ona na integralne ujęcie zaangażowania człowieka w sferę ekonomii.

Jan Paweł II w encyklice *Centesimus annus* – powołując się na słowa Pawła VI, który stwierdził, że „*aby poznać człowieka, człowieka prawdziwego, człowieka integralnego, trzeba poznać Boga*”² – zdecydowanie podkreśla, iż antropologia chrześcijańska jest w istocie jednym z działań teologii³. Papież zauważa następnie, iż „*z tej samej racji nauka społeczna Kościoła, zajmując się człowiekiem, interesując się nim samym i jego sposobem postępowania w świecie, «należy [...] do dziedziny [...] teologii, zwłaszcza teologii moralnej»*. Tak więc zarówno interpretacja, jak i rozwiązanie aktualnych problemów ludzkiego współżycia wymaga uwzględnienia ich wymiaru teologicznego”⁴.

Zadaniem niniejszego artykułu jest ukazanie integralnej koncepcji człowieka jako fundamentalnego wymiaru życia społeczno-gospodarczego. Zasadnicze źródło tego opracowania stanowi refleksja społeczno-moralna, podjęta przez rodzimych moralistów podczas kilkunastu ostatnich dorocznych spotkań Sekcji Teologów Moralistów Polskich. Treść artykułu podzielono na trzy części: (1) integralna wizja człowieka jako zasadniczy element ładu społeczno-ekonomicznego; (2) zagrożenia ludzkiej osoby na tle współczesnego życia społeczno-gospodarczego oraz (3) wskazanie dróg przewyciężenia owych zagrożeń.

¹ J. Gocko, *Ekonomia a moralność. Poszukiwania teologicznomoralne*, TN KUL, Lublin 1996, s. 15.

² Paweł VI, *Homilia na ostatniej sesji publicznej Soboru Watykańskiego II (7 grudnia 1965)*. Cyt. za: Jan Paweł II, *Centesimus annus*, nr 55.

³ Jan Paweł II, *Centesimus annus*, nr 55.

⁴ Tamże.

1. Integralna wizja człowieka jako zasadniczy element ładu społeczno-ekonomicznego

Każdy system społeczno-ekonomiczny, ze względu na swoją ważną rolę, jaką odgrywa w postępie cywilizacyjnym, powinien być tak ułożony, by – poza ściśle techniczno-organizacyjnymi walorami – posiadał składniki chroniące każdego człowieka jako głównego uczestnika życia gospodarczego. Należy wskazać m. in. następujące elementy ładu społeczno-gospodarczego sprzyjające jego „zdrowemu” rysowi moralnemu: demokratyczne struktury państwa, podmiotowość społeczeństwa, prawo własności, wolny rynek, konkurencja, przedsiębiorczość, właściwa koncepcja ludzkiej pracy, międzynarodowa współpraca, solidarność, a w szczególności podmiotowość ludzkiej osoby. Ostatecznie chodzi bowiem o humanizację ekonomii, czyli o to, by człowiek – jak naucza Sobór Watykański II – będący podmiotem życia gospodarczo-społecznego, był jego twórcą, ośrodkiem i celem⁵.

J. Gocko zaznacza, że „najważniejszym ogniwem całego procesu gospodarczego jest jego podmiot i twórca – konkretny człowiek, będący równocześnie ośrodkiem i celem całego życia gospodarczo-społecznego, dokonujący poszczególnych wyborów i podejmujący określone decyzje, które zawsze muszą być odnoszone do kryterium przekraczającego samą racjonalność ekonomiczną. Stąd, mówiąc o życiu gospodarczo-społecznym, zawsze należy odnosić je do kryterium antropologicznego, do człowieka rozumianego integralnie, w pełnej prawdzie o nim samym”⁶.

Z kolei A. Dziuba zauważa, że „poprawne antropologiczne i teologiczne rozeznanie człowieka pozwala dostrzec jego udział w stwórczym działaniu Boga. [...] Dlatego zaangażowanie w sferę społeczno-ekonomiczną dla każdego człowieka jest narzędziem zbawienia, a trud pracy jest połączony z radością zwycięstwa nad materią i nad sobą”⁷. Wspomniany autor wskazuje ponadto na personalistyczny charakter działalności społeczno-ekonomicznej, mówiąc o prymacie osoby w sferze życia gospodarczego. Zaznacza również, że dzięki Chrystusowi zaangażowanie społeczno-gospodarcze, mimo konsekwencji grzechu pierworodnego, nabiera nowej jakości, bowiem – jak nauczał Prymas Tysiąclecia – „*Chrystus Pan wprowadza nowe kryteria oceny wartości osoby, dawnemu kryterium ekonomicznemu, przeciwstawia kryterium moralne*”, a szczególna funkcja przypada tu wyzwalającemu misterium paschalnemu⁸.

I. Mroczkowski natomiast opisuje teologiczne podstawy porządku społeczno-ekonomicznego poprzez ukazanie teologicznego wymiaru praw człowieka. Tworzą one fundament dla wolności, sprawiedliwości i solidarności⁹. Jego zdaniem, „*prawa człowieka, które*

⁵ Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, nr 71; J. Gocko, *Oblicza współczesnej demokracji – gospodarka*, [w:] J. Nagórny, A. Derdziuk (red.), *Wartości u podstaw demokracji*, Wyd. Diecezjalne w Sandomierzu, Lublin 2002, s. 75.

⁶ J. Gocko, *Zagrożenia życia gospodarczo-społecznego*, [w:] J. Nagórny, A. Derdziuk (red.), *Teologia moralna wobec współczesnych zagrożeń. Materiały ze spotkania naukowego Sekcji Teologów Moralistów Konstancin 7–9 czerwca 1998*, Wyd. Diecezjalne w Sandomierzu, Lublin 1999, s. 138.

⁷ A. Dziuba, *Przesłanie społeczne kardynała Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Polski*, [w:] *Wartości u podstaw demokracji*, s. 145.

⁸ Por. tamże, s. 149–150.

⁹ Por. B. Jurczyk, *Korupcja jako problem społeczno-moralny. Spotkanie naukowe Sekcji Moralistów Polskich. Kraków 9–11 czerwca 1992 r.*, „Roczniki Teologiczne” 1994, z. 3, s. 126.

chęcią zabezpieczyć godność osoby i nakreślić przez to zrzęb ustroju społeczno-gospodarczego, znajdując w Objawieniu zasadniczą podstawę i uzasadnienie”¹⁰.

Oprócz omówionych wyżej teologiczno-antropologicznych podstaw życia gospodarczego istnieje szereg fundamentalnych zasad i norm etycznych, które należy odnieść do gospodarczej płaszczyzny życia społecznego. „Zasady te tworzą podstawę dokonywania oceny sytuacji, struktur i systemów społecznych, w tym także dotyczących bezpośrednio życia gospodarczego. [...] Spośród nich za fundamentalne należy uznać te, które odnoszą się do osoby ludzkiej, dobra wspólnego, solidarności i uczestnictwa. Wszystkie inne zasady są z nimi ściśle powiązane i z nich wypływają”¹¹.

Jednym z ważniejszych elementów życia społeczno-gospodarczego, stanowiących o jego wymiarze antropologicznym, jest ludzka praca. Praca stanowi jedno z podstawowych i niezbywalnych praw człowieka, a z chrześcijańskiego punktu widzenia prawo to jest bezpośrednim wyrazem ludzkiej godności. Poprzez pracę człowiek staje się w sposób pełniejszy człowiekiem i współpracownikiem Boga w udoskonalaniu przyrody¹².

Jan Paweł II w encyklice *Centesimus annus* wyraża aprobatę systemu gospodarczego, który „uznaje zasadniczą i pozytywną rolę przedsiębiorstwa, rynku, własności prywatnej i wynikającej z niej odpowiedzialności za środki produkcji oraz wolnej ludzkiej inicjatywy w dziedzinie gospodarczej”¹³. W wystąpieniach naukowych podczas zjazdów Sekcji Teologów Moralistów Polskich, nauczano – nawiązując do tego stwierdzenia Ojca świętego – że wolny rynek jest najskuteczniejszym, choć niewystarczającym narzędziem dla zaspokojenia ludzkich potrzeb¹⁴, a przedsiębiorczość optymalną organizacją dla rozwoju produkcji. Podobnie też wolna inicjatywa i prawo własności środków produkcji są koniecznymi warunkami wzrostu gospodarczego¹⁵. Szczególnie mocno podkreślano i rozważano rolę tzw. ekonomii przedsiębiorczości w budowaniu „zdrowego” ładu społeczno-gospodarczego¹⁶.

Zagadnienie ekonomii przedsiębiorczości podjął m. in. W. Kawecki w ramach referatu zatytułowanego *Zasady moralne w budowaniu nowoczesnego społeczeństwa*, wygłoszonego podczas spotkania sekcijnego w 2000 r. Prelegent dosyć szeroko omówił pojęcie przedsiębiorczości, wskazując na niektóre podstawowe zasady, które powinny regulować działalność przedsiębiorstwa. Według autora, przedsiębiorstwo winno być rozumiane m.in. jako „wolność osoby”, wspólnota osób, miejsce tworzenia oraz jako integralna część środowiska; powinno być także widziane jako współzależność, zwłaszcza w stosunku do ubogich. Poza tym, Kawecki przedstawił szereg etycznych wskazań dla przedsiębiorstwa. Chodzi przede wszystkim o to, że „ekonomia przedsiębiorczości powinna działać na rzecz promocji człowieka tak w sensie materialnym, jak i duchowym. Jej bezpośrednim celem powin-

¹⁰ I. Mroczkowski, *Biblijno-teologiczna ocena korupcji*, [w:] A. Marcol (red.), *Korupcja. Problem społeczno-moralny*, Wyd. Św. Krzyża, Opole 1992, s. 124.

¹¹ J. Gocko, *Ekonomia a moralność*, s. 196–197.

¹² Por. M. Graczyk, *Sprawiedliwość społeczna a rozwarstwienie ekonomiczne społeczeństwa*, [w:] J. Nagórny, A. Derdziuk (red.), *Moralne aspekty przemian cywilizacyjnych*, Wyd. Diecezjalne w Sandomierzu, Lublin 2001, s. 85.

¹³ Jan Paweł II, *Centesimus annus*, nr 42.

¹⁴ Por. J. Gocko, *Zagrożenia życia gospodarczo-społecznego*, s. 123; tenże, *Oblicza współczesnej demokracji – gospodarka*, s. 81.

¹⁵ Por. W. Kawecki, *Zasady moralne w budowaniu nowoczesnego społeczeństwa*, [w:] *Moralne aspekty przemian cywilizacyjnych*, s. 39.

¹⁶ Por. I. Mroczkowski, *op.cit.*, s. 131; W. Kawecki, *op.cit.*, s. 38–43; J. Gocko, *Oblicza współczesnej demokracji – gospodarka*, s. 76–77.

no być zaspokojenie materialnych oczekiwań człowieka i jednocześnie ubieganie się o realizację praw osoby”¹⁷.

Niezbędnym zasadami etycznymi dla prawidłowego funkcjonowania przedsiębiorstw są m.in.: uczciwość, szacunek dla słusznej konkurencji, poszanowanie dobra wspólnego oraz sama koncepcja przedsiębiorstwa rozumianego nie jako cel, ale jako środek. Przedsiębiorstwo nie może istnieć tylko po to, by pomnażać dobra materialne, czy zysk ekonomiczny. Ma ono przede wszystkim służyć człowiekowi zgodnie z jego wymogami materialnymi, intelektualnymi, moralnymi, duchowymi i religijnymi. Kreatywność przedsiębiorstwa dotyczy np. tworzenia nowych miejsc pracy, rozwoju kompetencji, możliwości konsumpcji, nowych inwestycji, tworzenia sieci powiązań społecznych, ekonomicznych, politycznych, kulturowych i etycznych¹⁸.

Elementem sprzyjającym procesowi humanizacji ekonomii jest także tzw. społeczna ekonomia wolnego rynku. Respektuje ona w szerokim sensie dobro wspólne społeczeństwa i podmiotowość osoby, a priorytetową sprawą jest dla niej służba człowiekowi. W praktyce chodzi tu o połączenie kapitalistycznego mechanizmu rynkowego ze społeczną ochroną praw jednostki¹⁹. Kapitalizm jest tu korygowany zarówno przez ramy systemu prawnego, jak i szerszą kulturę etyczną i religijną²⁰.

Ekonomia wolnorynkowa nierozzerwalnie związana jest z demokratyczną formą organizacji życia społecznego. Dlatego nie powinno oddzielać się kwestii gospodarczych od demokracji²¹. Społeczne nauczanie Kościoła uznaje system demokratyczny, czego przykładem jest chociażby encyklika *Centesimus annus*, gdyż widzi w nim przede wszystkim najskuteczniejszy sposób ochrony godności osoby ludzkiej i równości wszystkich obywateli. W kontekście życia gospodarczego mówi się o tzw. „demokracji ekonomicznej”. Charakterystyki tego zagadnienia podjął się W. Kawecki podczas spotkania naukowego Sekcji w 2000 r. Jego zdaniem demokracja ekonomiczna „oznacza właściwe rozpoznanie potrzeb ludzi oraz układów i czynników produkcyjnych najbardziej odpowiednich do zaspokojenia elementarnych potrzeb człowieka. [...] Aby stosunki społeczno-ekonomiczne mogły dobrze funkcjonować, potrzebna jest właściwa i demokratyczna struktura polityczna wewnątrz danej społeczności”²².

2. Zagrożenia ludzkiej osoby na tle współczesnego życia społeczno-gospodarczego

Już na wstępie należy zaznaczyć, że „dla teologii moralnej przy ukazywaniu możliwych zagrożeń ze strony współczesnego życia gospodarczego, najważniejsze będzie zawsze pytanie o człowieka, o jego kondycję w perspektywie integralnego rozwoju i ostatecznego celu jego istnienia. Dla Kościoła bowiem właśnie integralna wizja człowieka i pełna perspektywa jego rozwoju, staje się zasadniczą miarą oceny danych zjawisk, struktur, syste-

¹⁷ W. Kawecki, *op.cit.*, s. 38.

¹⁸ Por. tamże, s. 41–43; Jan Paweł, *Centesimus annus*, nr 34–35; I. Mroczkowski, *op.cit.*, s. 131.

¹⁹ Por. W. Kawecki, *op.cit.*, s. 53.

²⁰ Por. J. Gocko, *Oblicza współczesnej demokracji – gospodarka*, s. 74.

²¹ Por. A. Derdziuk, *Sprawozdanie ze spotkania naukowego sekcji teologów moralistów polskich*, [w:] *Wartości u podstaw demokracji*, s. 160.

²² W. Kawecki, *op.cit.*, s. 37–38.

mów i wydarzeń współczesnych”²³. W tej części artykułu będzie więc przede wszystkim chodziło o ukazanie kondycji człowieka na tle współczesnego życia gospodarczo-społecznego, oraz wskazanie na możliwe zagrożenia, jakie rodzi współczesna ekonomia i postęp techniczny. Zagrożenia te mogą z jednej strony dotyczyć wprost życia gospodarczo-społecznego, naruszać jego wewnętrzną celowość, a z drugiej zaś samo uczestnictwo w nim może przybierać zafałszowane formy i negatywnie wpływać na podmioty w nim uczestniczące, prowadząc przede wszystkim do wielopłaszczyznowej alienacji człowieka²⁴.

Pewnego rodzaju zaprzeczeniem prawdy, że to człowiek jest podmiotem, ośrodkiem i celem życia społeczno-gospodarczego, jest koncepcja antropologiczna zwana *homo oeconomicus*. Choć próbuje się kwestionować ten model jako koncepcję człowieka, ograniczając go jedynie do modelu zachowań człowieka pełniącego na rynku rolę producenta, konsumenta czy handlowca, to jednak trzeba zauważyć, że taka właśnie wizja osoby ludzkiej, gdzie *homo oeconomicus* staje się bezwolny wobec obsesji ciągłej kalkulacji i zdeterminowany automatyzmem wolnorynkowych struktur, nabiera w procesie gospodarczym coraz większego znaczenia. Model ten nie tyle sam zostaje włączony w struktury ekonomiczno-społeczne, co raczej one kształtowane są na jego miarę. Ponadto, wiele zachowań typowych dla podmiotu gospodarczego zostaje zaaplikowanych do innych wymiarów czy sfer życia człowieka, a paradygmat ekonomiczny służy do interpretacji różnorodnych dziedzin spraw ludzkich. Chodzi tu m. in. o to, że obecnie dosyć często zauważa się zjawisko przenoszenia w obszary wychowania, rodziny czy stosunku do osób starszych mechanizmów zachowań, takich jak konkurencja, nastawienie na zysk, kalkulacja ekonomiczna, które skądinąd w świecie gospodarki są słuszne i konieczne.

Zasadniczy postulat moralny, podkreślający, iż osoba ludzka jest głównym podmiotem i celem życia społeczno-ekonomicznego, może być również naruszony przez pewną ambiwalencję skutków. Chodzi o to, że działalność wytwórcza, rozwój technologiczny oraz industrialny, a także masowość produkcji mogą prowadzić do depersonalizacji. Dlatego człowiek nigdy nie powinien być sprowadzony do przedmiotu procesów gospodarczych, czy wręcz być uzależnionym od materii²⁵. Wówczas bowiem w płaszczyźnie wartości zaczyna się przechodzić z „być” do „mieć”, a najważniejszym celem w życiu staje się własny dobrobyt materialny. Wartość i jakość życia mierzy się w kategoriach wydajności ekonomicznej, nieuporządkowanego konsumpcjonizmu czy wątpliwej jakości przyjemności. Tym samym zapomina się o duchowych czy religijnych wymiarach egzystencji²⁶. Ponadto, taka materialistyczna wizja życia prowadzi do poważnego zubożenia relacji z innymi ludźmi – szacunek, bezinteresowność, służba, miłość bliźniego wypierane są coraz częściej przez wydajność, przydatność, opłacalność czy cwaniactwo²⁷.

Styl życia określany jako konsumizm jest kolejnym obszarem możliwych zagrożeń płynących z życia społeczno-gospodarczego, a tym samym kolejną płaszczyzną alienacji połączonej z utratą autentycznego sensu istnienia. Człowiek z kręgu cywilizacji konsumpcji nie dostrzega bowiem przed sobą żadnego celu poza wymiarem materialnym; jego życie często staje się bezsensowne i smutne. Zanika w nim zdolność do ofiary i poświęcenia,

²³ J. Gocko, *Zagrożenia życia gospodarczo-społecznego*, s. 118; Por. J. Nagórny, *Współczesny człowiek – drogą Kościoła. Refleksja nad nauczaniem Jana Pawła II*, „Roczniki Teologiczne” 1993, z. 3, s. 102.

²⁴ Por. J. Gocko, *Zagrożenia życia gospodarczo-społecznego*, s. 118.

²⁵ Por. A. Dziuba, *op.cit.*, s. 146–148.

²⁶ Por. Jan Paweł II, *Evangelium vitae*, nr 23.

²⁷ Por. A. Świączak, *Utrata poczucia Boga*, [w:] *Teologia moralna wobec współczesnych zagrożeń*, s. 21.

odsuwa na bok troskę o innych ludzi, w relacjach międzysobowych dominują egoistyczne żądania²⁸. W związku z tym, konsumizm w dużym zakresie utożsamiany jest często z ekonomizmem, ponieważ to w ekonomizmie zawarte jest przekonanie o pierwszeństwie i nadrzędności tego, co materialne, nad tym, co osobowe (działanie ludzkie, wartości duchowe, itp.). W praktyce ma to miejsce wtedy, gdy na przykład praca ludzka zostaje przeciwstawiona kapitałowi, kapitał pracy, a te dwie jakby anonimowe siły, dwa czynniki produkcji, zostają całkowicie podporządkowane konsumpcji²⁹.

Następnym czynnikiem kryzysu i dalszych zagrożeń na płaszczyźnie życia społeczno-gospodarczego jest ogromna dysproporcja w poziomie zamożności między poszczególnymi częściami świata, określana często jako konflikt „bogata Północ-biedne Południe”. W dużej mierze zjawisko to jest także skutkiem konsumizmu. Konsumizm bowiem nie tylko deprawuje pojedynczego człowieka, jego wolność i hierarchię wartości, lecz staje się modelem kulturowym, którego wpływowi ulegają całe społeczeństwa. Chodzi o to, że z jednej strony obserwuje się przesadne gromadzenie przez niektóre społeczności znacznych ilości dóbr i związaną z tym nadkonsumpcję, a z drugiej dostrzega się istnienie całych rzesz ludzi żyjących na poziomie minimum koniecznego do przetrwania. Te nierówności mają również miejsce wewnątrz poszczególnych krajów, w których jedni obfitują w dostatek, a drudzy żyją na granicy ubóstwa, niekiedy umierając z głodu³⁰.

Opisany powyżej stan nierówności poszczególnych społeczeństw „*jest owocem nie-ludzkich form kapitalizmu, które oddalają coraz bardziej narody bogate od narodów biednych*”³¹. Dochodzi do tego wiele czynników natury ekonomicznej, takich jak niska cena surowców, które są często głównym źródłem dochodów z eksportu dla krajów rozwijających się, brak rozwiązań w zakresie problemu zadłużenia, regionalizacja gospodarki światowej itp. Ponadto, fundamentalną przyczynę tego stanu rzeczy należy widzieć w niesprawiedliwości, której przejawem jest nierówny podział dóbr i usług pierwotnie przeznaczonych dla wszystkich³². Nauczanie społeczne Kościoła określa to społecznym wymiarem własności – prawem powszechnego przeznaczenia dóbr. Posiadanie dóbr nie jest bowiem prawem absolutnym, gdyż ogranicza je wymóg dobra wspólnego³³.

Obszarem alienacji człowieka w sferze życia gospodarczego może być także ludzka praca. Dzieje się tak wówczas, gdy zamiast swego osobowego charakteru i bycia formą ekspresji całego człowieka, staje się ona towarem, który podlega prawom rynku, grze podaży i popytu, mając swoją rynkową cenę, którą jest płaca³⁴. Konsekwencją takiego ujmowania pracy ludzkiej jest sprowadzenie człowieka do roli narzędzia pracy, podczas gdy powinna być ona czynnikiem przetwarzania i humanizacji świata. Na tym właśnie tle rozgrywa się trwający do dnia dzisiejszego spór między społecznym nauczaniem Kościoła a ekonomią liberalną, dla której stwierdzenie rynkowego charakteru pracy jest właściwie wystarczającym opisem jej złożonej rzeczywistości.

²⁸ Por. J. Gocko, *Zagrożenia życia gospodarczo-społecznego*, s. 124.

²⁹ Por. A. Drożdż, *Kościół wobec konsumizmu*, [w:] J. Nagórny, A. Derdziuk (red.), *Wyzwania moralne przelomu tysięcy*, Wyd. Diecezjalne w Sandomierzu, Lublin 1999, s. 126; P. Góralczyk, *Perspektywa rozwoju społecznego w świetle Centesimus annus*, [w:] *Wartości u podstaw demokracji*, s. 15–17.

³⁰ Por. J. Gocko, *Zagrożenia życia gospodarczo-społecznego*, s. 125–126; tenże, *Oblicza współczesnej demokracji – gospodarka*, s. 80.

³¹ Jan Paweł II, *Pastores dabo vobis*, nr 7.

³² Por. Jan Paweł II, *Sollicitudo rei socialis*, nr 28.

³³ Por. J. Gocko, *Zagrożenia życia gospodarczo-społecznego*, s. 127–128; M. Graczyk, *op.cit.*, s. 74.

³⁴ Por. Leon XIII, *Rerum novarum*, nr 7; Jan Paweł II, *Laborem exercens*, nr 7.

Liberalizm umieszcza pracę robotnika, który oferuje swoje usługi za daną cenę, w obszarze wolnego rynku. W zależności od popytu i konkurencji przedsiębiorca może z nich skorzystać. Robotnik w sposób wolny oferuje swoją pracę, a pracodawca w zależności od kalkulacji kosztów i zysków przyjmuje ją lub nie. Ta racjonalna przejrzystość jest jednak pozorna. Nie ujmuje ona bowiem wymiaru antropologicznego i społecznego pracy, prowadząc ją do jednej z jej funkcji, czyli do funkcji rynkowej³⁵. Pracownik w takiej koncepcji gospodarczej jest kimś obcym w stosunku do przedsiębiorstwa i dzieła, którego przecież jest twórcą. Pociąga to za sobą liczne głęboko niemoralne konsekwencje, takie jak chociażby niepewność losu pracowników czy niemożność znalezienia w pracy rozwoju swej osobowości, którą praca powinna im dawać³⁶.

Innym obszarem alienacji człowieka jest całokształt stosunków społecznych w poszczególnych systemach gospodarczych, które często podlegają urzeczowieniu, prowadząc przez to do niszczenia więzi społecznych. Socjalistyczny system gospodarczy przez swoją wszechogarniającą machinę ekonomiczną, zdominowaną przez państwo oraz biurokracyzm, stał się w historii jednym z najbardziej skutecznych narzędzi alienacji, uniemożliwiających człowiekowi spełnienie siebie w życiu społecznym. Również system wolnorynkowy sam z siebie nie zabezpiecza przed alienacją. Chodzi o to, że rynek, choć jest uznawany za optymalne narzędzie gospodarki, posiada pewne naturalne ograniczenia. Istnieją bowiem potrzeby zbiorowe i jakościowe, których nie da się zaspokoić za pośrednictwem jego mechanizmów. Podobnie jak istnieją dobra, których ze względu na ich naturę nie można i nie należy ani sprzedawać ani kupować. Ponadto, wśród potencjalnych podmiotów gry rynkowej są tacy ludzie, którzy nie mogą być uważani za uczestników procesów rynkowych, lub którym dojście do nich zostało uniemożliwione. Oni to, jako nie wytrzymujący konkurencji, w pierwszej kolejności są narażeni na wyłączenie z pełnoprawnego uczestnictwa w procesie gospodarczym³⁷.

3. Wskazania w zakresie przewyciężenia zagrożeń życia społeczno-gospodarczego

Niniejsza część artykułu ma za zadanie omówić pokrótce niektóre wskazania dotyczące przewyciężenia zagrożeń życia społeczno-gospodarczego. Będzie tu przede wszystkim chodziło o wskazanie działań sprzyjających humanizacji ekonomii, oraz podkreślenie odpowiedzialności poszczególnych uczestników życia gospodarczego za integralny rozwój człowieka i społeczności. Swoją rolę do spełnienia w tym zakresie ma również Kościół, a zwłaszcza świeccy chrześcijanie, którzy zobowiązani są do apostołatu miłości w każdej płaszczyźnie ludzkiego życia, w tym także w sferze ekonomii.

W. Kawecki w ramach swojego referatu wygłoszonego na spotkaniu Sekcji Teologów Moralistów Polskich w 2000 roku podkreślił, że Kościół uznaje wartość ekonomii wolnego rynku, przedsiębiorczości, poszukiwania zysku i skuteczności działań, czyli stosowania fundamentalnych reguł ekonomicznych w życiu gospodarczym. Kościół dopomina się również jednak o konieczność etyki w ekonomii, apelując o obowiązek jednoczenia imperaty-

³⁵ Por. J. Gocko, *Zagrożenia życia gospodarczo-społecznego*, s. 121–122; Jan Paweł II, *Centesimus annus*, nr 41.

³⁶ Por. P. Góralczyk, *op.cit.*, s. 17–18.

³⁷ Por. J. Gocko, *Zagrożenia życia gospodarczo-społecznego*, s. 122–123; Jan Paweł II, *Centesimus annus*, nr 40.

wu etycznego z wymaganiami nowoczesnej ekonomii. Chodzi tu o tzw. ekonomię normatywną, która stawia sobie jako główne zadanie określenie celów³⁸, a tym samym propozycję zasad koniecznych do ich osiągnięcia. Zakłada ona wartościowanie i ocenę, gdyż w jej założeniu działalność gospodarcza jest koniecznie związana ze „sposobem życia” człowieka i społeczności. Ekonomia normatywna jest więc ściśle powiązana z systemem wartości kulturowych, moralnych i religijnych³⁹.

W związku z tym, gdy mówi się o potrzebie humanizacji gospodarki, należy wprowadzać w życie właśnie normatywną koncepcję ekonomii, a to oznacza w praktyce, że „każda działalność gospodarcza winna rozpoczynać się od człowieka i do niego zmierzać; pomnażanie bogactwa ma jeden zasadniczy cel – poprawę warunków życia tak jednostki jak i społeczności; nadmiar produkowanych dóbr powinien rodzić praktykę «solidarności» w celu zwalczania różnych form biedy, wyzysku, niedorozwoju i degradacji; procesy produkcyjne powinny uwzględniać nie tylko ilość wyprodukowanych dóbr, ale również właściwe wynagrodzenie uczestników procesu produkcyjnego zgodnie zresztą z etyczno-religijną zasadą powszechnego przeznaczenia dóbr; [...] państwo i wszelka władza publiczna powinny działać zgodnie z zasadą pomocniczości”⁴⁰.

J. Gocko zaznacza, że ład ekonomiczny trzeba widzieć w kontekście systemu politycznego oraz moralno-kulturalnego, które go modyfikują. Aby uniknąć błędu ekonomizmu, kapitalizm należy traktować jako jeden z trzech składowych systemów, wzajemnie powiązanych ze sobą i od siebie wzajemnie zależnych. Winien on być ujęty zarówno w ramy systemu prawnego, jak i korygowany szerszą kulturą etyczną i religijną. Tylko wówczas ekonomia będzie wprzęgnięta w służbę integralnej wolności ludzkiej⁴¹.

Wiele cennych propozycji przezwyciężenia sytuacji zagrożeń w sferze życia gospodarczo-społecznego, zwłaszcza dotyczących konsumizmu i niesprawiedliwości społecznej, zawiera referat P. Góralczyka wygłoszony podczas spotkania Sekcji w 2001 roku. W sprawie konsumizmu Prelegent wskazał na głos Jana Pawła II, jako na wołanie o to, by uczestnicy wymiany rynkowej na nowo odkryli swą wolność, by dostrzegli odniesienie swobód gospodarczych do pełnej wolności personalistycznej. Papież-Polak stwierdził bowiem w *Centesimus annus*: „kiedy człowieka traktuje się bardziej jako producenta i konsumenta po to, aby żyć, wtedy wolność traci konieczne odniesienie do osoby ludzkiej i ostatecznie wyobcowuje ją i przytłacza”⁴². Ponadto, samo posiadanie dla posiadania nie prowadzi do właściwego rozwiązania problemów ludzkich i do pełnej humanizacji. Człowiek może bowiem poczuć się zagubiony pośród tych dóbr i zdominowany przez nie. Dlatego nieodzowne jest przejście od posiadania do bycia, czyli do tego, by posiadanie prowadziło do bycia kimś lepszym, do wewnętrznego wzrostu samego człowieka⁴³.

Kolejny postulat zgłaszany przez moralistów, którym jest zaangażowanie na rzecz sprawiedliwości, powinno wyrażać się przede wszystkim troską i świadczeniem pomocy materialnej tym najbiedniejszym, którzy nie mają niczego. Nie można jednak ograniczyć się do samego przekazywania im środków i dóbr niezbędnych do życia, choć jest to nie-

³⁸ Celowość oznacza tu zdolność widzenia nie tylko ilości produkowanych dóbr, ale także ich jakość i ich odniesienie do wartości duchowych i materialnych.

³⁹ Por. W. Kawecki, *op.cit.*, s. 58–59; J. Gocko, *Zagrożenia życia gospodarczo-społecznego*, s. 136.

⁴⁰ W. Kawecki, *op.cit.*, s. 59–60; Por. Jan Paweł II, *Centesimus annus*, nr 15. 28. 30–31. 35. 48. 53–54.

⁴¹ Por. J. Gocko, *Oblicza współczesnej demokracji – gospodarka*, s. 74–75.

⁴² Jan Paweł II, *Centesimus annus*, nr 39.

⁴³ Por. P. Góralczyk, *op.cit.*, s. 20.

wątpliwie bardzo ważne. Dzieło sprawiedliwości posuwa się bowiem o wiele dalej, skoro jej przedmiotem jest uznanie i uszanowanie bytu ludzkiego. Sprawiedliwość jest zobowiązana przede wszystkim do rozwijania możliwości osoby ludzkiej. Dlatego walkę o sprawiedliwość Kościół ukazuje jako wysiłek zmierzający do tego, by wszyscy ludzie i każdy z osobna byt ludzki nie tylko przeżywali w pełni swoje życie, ale mogli także nadawać mu właściwy sens oraz byli autentycznymi twórcami i odnowicielami. Zaangażowanie się Kościoła na rzecz sprawiedliwości koncentruje się więc obecnie nie tylko na obronie robotników, domagając się np. dla nich należnej i godziwej zapłaty od pracodawców, ale także na ogólnej trosce o człowieka bardziej wolnego i wyzwolonego⁴⁴.

Papież Jan Paweł II w *Centesimus annus* apeluje ponadto, o czym przypominali niejednokrotnie polscy teologowie moraliści, o promowanie i podtrzymywanie właściwego systemu wartości, kształtowanie stylów życia, które zmierzają do promocji osoby ludzkiej i promocji tych wartości, które pozwalają człowiekowi nie tylko mieć, ale bardziej być. Jest to o tyle ważne, gdyż właśnie sfera wartości – zdaniem Ojca Świętego – stanowi przestrzeń formowania się postaw konsumistycznych. Papież kieruje również wołanie o odpowiedzialność w kreowaniu godnych człowieka struktur produkcji i konsumpcji. Czyni to szczególnie pod adresem specjalistów od środków społecznego przekazu oraz władz publicznych, a więc podmiotów bezpośrednio zaangażowanych w kształtowanie rzeczywistości społecznej, gospodarczej i kulturowej⁴⁵.

W tym kontekście należy także wskazać na potrzebę tworzenia odpowiednich struktur gospodarczych. Chodzi o struktury, które zapewnią poszczególnym osobom warunki egzystencji na miarę godności osoby ludzkiej. Na tę kwestię zwrócił uwagę H. Skorowski w swoim referacie wygłoszonym podczas sympozjum w 1998 roku. Analizując ten problem, autor zaznaczył, że chodzi tu w praktyce o prowadzenie takiej polityki społeczno-gospodarczej, która będzie chronić byt każdego człowieka w ramach współczesnego życia społecznego. Wiąże się to z koniecznością zapewnienia odpowiednich praw społecznych, takich jak: minimum egzystencji, praca, słuszna płaca, własność itp. Bez tego nie można bowiem mówić o odpowiednim poziomie życia, czyli o egzystencji godnej człowieka⁴⁶.

Istotną formą przeciwdziałania zagrożeniom w życiu społeczno-gospodarczym jest również właściwa postawa osób angażujących się w tę sferę ludzkiej działalności. Skorowski w artykule opublikowanym w materiałach pokonferencyjnych ze zjazdu Sekcji w 1993 r. podkreśla, że w dobrze pojętym zaangażowaniu się w życie społeczne na płaszczyźnie gospodarczej chodzi tak naprawdę o wielorakie działania na rzecz własnej środowiskowej wspólnoty, a także wspólnoty narodowej i państwowej. Te działania to przede wszystkim umacnianie rzeczywistej tożsamości, jedności, żywotności i dynamizmu tych wspólnot, a także formy działalności, mające na celu różnorodną pomoc dla członków owych społeczności, zabezpieczenie ich bytu oraz rozwiązywanie istniejących problemów. W samej dziedzinie ekonomii ważna jest także działalność na rzecz właściwego zagospodarowania środowiska, lepszego wykorzystania zasobów naturalnych, niedopuszczenie do marnowania ziemi, m.in. przez chronienie jej przed inwestycjami przynoszącymi nieodwracalne szkody. Uczestnik życia społeczno-gospodarczego winien również zawsze pamiętać, że fundamen-

⁴⁴ Por. tamże, s. 19–21.

⁴⁵ Por. Jan Paweł II, *Centesimus annus*, nr 39; P. Góralczyk, *op.cit.*, s. 22–23.

⁴⁶ Por. H. Skorowski, *Zagrożenia życia społecznego*, [w:] *Teologia moralna wobec współczesnych zagrożeń*, s. 42.

talnym celem tegoż życia jest tworzenie optymalnych warunków rozwoju i funkcjonowania człowieka jako jednostki i wspólnoty osób⁴⁷.

* * *

Reasumując, należy stwierdzić, iż w rozważaniach polskich teologów moralistów na temat problematyki życia społecznego ujawnia się szczególna wrażliwość na antropologiczny wymiar życia gospodarczego. Dostrzega się dobrą znajomość problemów tej rzeczywistości – zwłaszcza zagrożeń osoby ludzkiej, ale również zwraca uwagę częsta próba wskazania dróg rozwiązań owych zagrożeń. Polscy teologowie moralisci, odwołując się do wypowiedzi Jana Pawła II, podkreślają wagę porządku moralnego w gospodarce, a przede wszystkim wskazują na istotne znaczenie integralnej koncepcji człowieka, której przyjęcie jest podstawowym warunkiem właściwego ułożenia relacji o charakterze ekonomicznym.

Anthropological Dimension of a Social and Economic Life in the Light of Contemporary Theological and Moral Thought

Summary

The Catholic Church's Social Teaching dealing with mankind is interested in the person and their way of progressing in the world. As John Paul II stated, Catholic Social Teaching "belongs [...] to the field [...] of theology, particularly moral theology" (SRS 41; CA 55). Polish moralists in the area of social moral theological studies undertake the issue of economic-social life, and in particular its anthropological dimension. Moral reflections from the theological point of view allow for an integral grasping of the involvement of the person in the life of society.

The goal of the presented report is to show an integral concept of the person as the fundamental dimension of social-economic life. The principle source of this work is comprised of views presented on the given topic by the nation's moralists during over a dozen lately held yearly meetings of the Section of Polish Moral Theologians. The contents of the report are divided into three parts: (1) the integrated vision of the person as the principle element of evaluating the social-economic order; (2) threats to the human person in the context of contemporary social-political life and (3) pointing to ways of overcoming these threats.

Key concepts: *moral theology; Catholic Social Teaching; the anthropological foundation of economic life; social-economic order*

⁴⁷ Por. H. Skorowski, *Pojęcie: zaangażowanie społeczne*, [w:] A. Marcol (red.), *Zaangażowanie chrześcijan w życie społecznym*, Wyd. Św. Krzyża, Opole 1994, s. 172.